



tekst
ANNA BURDA-SZOSTEK
redaktor wydania

W niedzielę, 24 października, przypada 84. Światowy Dzień Misyjny, rozpoczynający Tydzień Misyjny. Z archidiecezji katowickiej posługe misyjną pełni 11 księży. Pracują w Argentynie, Brazylii, Kamerunie, Namibii, Tanzanii. Kilkudziesięciu wspomaga lokalne Kościoły w Europie, np. w Czechach, na Wyspach Brytyjskich i we Francji. W Zambii duszpasterzuje aż 6 naszych kapłanów. Odwiedził ich nasz redakcyjny kolega Krzysztof Błażyca, który o wrażeniach z podróży opowiada w artykule „Rajska kraina” (na str. IV-V).

Katowice w II etapie starań o tytuł ESK 2016

Coraz bliżej

– Wciąż jeszcze niedowierzam – mówi Marek Zieliński, dyrektor katowickiego biura Europejskiej Stolicy Kultury (ESK).

Komisja Selekcyjna, w skład której wchodzi przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ogłosiła 13 października w Warszawie, że Katowice są w II turze zmagania o tytuł ESK 2016. Na tym etapie powalczą z Gdańskiem, Lublinem, Warszawą i Wrocławiem. Zwycięskie miasto otrzyma 15 mln euro na rozwój szeroko pojętej kultury. – W skali przedsięwzięcia to suma raczej symboliczna – podkreśla Marek Zieliński. – Chodzi o prestiż miasta w skali Europy, a nawet całego świata.

Katowice rozpoczęły starania o tytuł ESK zaledwie rok temu. Powstało biuro z radą programową, działające pod hasłem: „Katowice –



Miasta, które przeszły do drugiej tury walki o ESK 2016, zdeklasowały Poznań, Toruń, Szczecin, Bydgoszcz, Białystok i Łódź

miasto ogrodów”. Oprócz kampanii informacyjnej przygotowano tzw. wniosek aplikacyjny oceniany przez Komisję Selekcyjną. W ostatnich miesiącach organizowano szereg imprez, m.in. międzynarodową konferencję nt. założeń ESK, z delegacjami europejskich miast, przedstawienie pt. „Flamenco” Carlosa Saury, hiszpańskiego reżysera i pisarza, koncerty klubowe i na ul. Mariackiej. W promocję Katowic włączyły się reżyserskie

Interpretacje i OFF Festiwal. – Za trzy tygodnie otrzymamy krytyczne uwagi Komisji Selekcyjnej – mówi Marek Zieliński. – Już wiemy, że działające przy Katowickim Centrum Kultury biuro ESK powinno mieć więcej autonomii i przejrzystości w finansowaniu projektów.

Rozstrzygnięcie II etapu zmagania będzie miało miejsce prawdopodobnie w lipcu 2011 r.

Ks. Roman Chromy

Politycy rozgromili naukowców



BYTOM, 16 PAŹDZIERNIKA 2010. Zawodnicy obu drużyn otrzymali pamiątkowe statuetki. W środku senator Zbigniew Szaleniec, inicjator tegorocznego meczu, z prawej były trener reprezentacji Polski, Antoni Piechniczek.

Niecodzienny mecz „Senat kontra Senat” rozegrano 16 października na Stadionie Miejskim w Bytomiu. Upamiętniono w ten sposób jego inicjatorkę, senator Krystynę Bochenek, tragicznie zmarłą w katastrofie smoleńskiej. Do walki stanęli senatorowie oraz rektorzy i pracownicy wyższych uczelni. Zawodników dopingował m.in. przewodniczący Parlamentu Europejskiego, profesor Jerzy Buzek. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem polityków 3:0. Zawodnicy obu drużyn otrzymali pamiątkowe statuetki w kształcie piłki opartej na 12-centymetrowym obcasie, na jakim chodziła Krystyna Bochenek. Nagrodę wręczyła jej córka Magdalena. Dochód z meczu, który wyniósł 45 tys. zł, zasili Śląski Fundusz Stypendialny, wspierający ubogich studentów

Drukarnia – reaktywacja

KATOWICE. Drukarnię archidiecezji katowickiej reaktywowano ćwierć wieku temu w nowo wybudowanym obiekcie przy ul. Wita Stwosza. Założono ją jednak wcześniej, bo już w latach 30. ubiegłego stulecia wraz z Księgarnią św. Jacka. Ze względu na uwarunkowania polityczne działalność drukarni była dwukrotnie przerywana. Obecnie zakład zatrudnia

prawie 70 pracowników. Oferuje pełny zakres usług drukarskich w technice offsetowej i cyfrowej (do wydawnictw niskonakładowych). Specjalizuje się w produkcji książek, albumów, teczek, map, katalogów, kalendarzy i czasopism. Do 2008 roku dyrektorem Drukarni Archidiecezjalnej był ks. Rudolf Brom. Obecnie tę funkcję pełni Andrzej Kałuźniński.



Halina Zabawa pracuje w Drukarni Archidiecezjalnej od 23 lat. Teraz wprowadza do zawodu drukarza Cyryla Górskiego

Górnicy solidarni z Chile

KATOWICE. W kaplicy św. Barbary, na terenie Silesia City Center, 16 października zostało zgaszone „Światło nadziei” – symbol solidarności z chilijskimi górnikiemami. Tym samym zakończono, trwającą od września, modlitwę śląskich górników za ich kolegów, uwięzionych pod ziemią, zainicjowaną przez członków Bractwa Gwar-

ków przy Związku Górnośląskim. Potem odprawiona została Msza św., której przewodniczył ks. Józef Majwald, proboszcz parafii w Katowicach-Dębie, zaś homilię wygłosił ks. Paweł Buchta, kapelan Związku Górnośląskiego i członek Bractwa. Liturgii towarzyszyła oprawa muzyczna w wykonaniu orkiestry kopalni „Staszic”.



Symboliczna lampka górnicza, nazwana „Płomykiem nadziei”, i wystawiona w kaplicy Księga Nadziei przez sześć tygodni były znakiem solidarności z chilijskimi górnikiemami

Rowerem w uliczne korki

RYBNIK. Przy Starostwie Powiatowym działa wypożyczalnia rowerów. Oprócz czterech klasycznych jednośladów (zakupionych przez starostwo) są tam cztery rowery elektryczne „Eko Ravel”, przekazane przez koncern Vattenfall. Wypożyczalnia działa w godzinach pracy starostwa. Wystarczy tylko okazanie dokumentu tożsamości i spisanie odpowiedniej umowy. Rowery przed każdym wypożyczeniem są sprawdzane i ładowane. Na jednym ładowaniu można przejechać ok. 60 km. W ciągu miesiąca skorzystało z nich kilkanaście osób.

DOMINIK GAJDA



Ekologiczne rowery na prąd testowali (na zdj. od lewej): wicestarosta Krzysztof Klucznik, prezes Vattenfall Piotr Kołodziej i starosta Damian Mrowiec

Festiwal chórów



ANNA BURDA-SZOSTEK

W kościele Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu odbył się koncert francuskiego zespołu „Choeur d’hommes de Hombourg-Haut”

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. W minioną niedzielę zakończył się XI Międzynarodowy Festiwal Chórów im. ks. Anzelma Skrobola. Wzięły w nim udział zespoły muzyczne z Francji, Czech, Słowacji oraz grupy z Jastrzębia, Tychów i Strumienia. Gościem specjalnym był Stanisław Soyka. Pierwszy festiwal zorganizowany został w 1991 r., dla upamiętnienia ks. Skrobola, proboszcza jastrzębskiej parafii, propagatora śpiewu chóralnego. W tym roku spotkanie odbywało się w 20. rocznicę jego śmierci.

Organizatorami festiwalu są: Urząd Miasta, Miejski Ośrodek Kultury i dekanaty Jastrzębie-Zdrój oraz Jastrzębie Górne.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Debata kandydatów na fotel
prezydenta Katowic

Pierwsze obietnice

Zmiana finansowania KZK GOP, stworzenie teatru muzycznego, mieszkania dla studentów w śródmieściu, budowa ścieżek rowerowych i basenów – to tylko **niektóre pomysły na idealne Katowice.**



ARKADIUSZ GODLEWSKI



PIOTR USZOK

Przebudowa śródmieścia Katowic

- w ciągu dwóch lat utworzenie nowej zabudowy w obszarze rondo-rynek, wyłączenie al. Korfantego z ruchu drogowego;
- otwarcie teatru muzycznego w budynku dawnego kina Capitol, stworzenie przestrzeni handlowych w centrum Katowic, aby mieszkańcy nie musieli robić zakupów na obrzeżach miasta;
- tworzenie nowych mieszkań dla studentów i absolwentów śląskich uczelni, którzy chcą związać przyszłość z Katowicami;
- w ramach 500 mln złotych wydanych w ostatnich latach na modernizację katowickich dróg powinny być zbudowane podziemne parkingi;
- powołanie architekta miasta (z urbanistami i ekonomistami) oraz utworzenie biura rozwoju miasta;
- przebudowa obszaru rondo-rynek od 2011r. i wyburzenie budynku USC przy al. Korfantego;
- wspieranie przebudowy dworca PKP z galerią handlową, Supersamu i byłego hotelu Silesia, modernizacja sali teatralnej Pałacu Młodzieży i budowa Wydziału Radia i Telewizji;
- finalizowanie projektu kilkuset mieszkań dla studentów, m.in. przy ul. Wojewódzkiej i pomiędzy ulicami Warszawską i Mariacką;
- budowa dwóch parkingów podziemnych wielopoziomowych (w zależności od inwestorów) przy ul. Jagiellońskiej i ul. Dworcowej;
- dystans do stanowiska architekta miasta, które nie ma w Polsce umocowania ustawowego ani określonych kompetencji;

Transport publiczny i komunikacja

- zwiększenie nakładów na transport publiczny, w tym na KZK GOP, przedłużenie linii tramwajowych w stronę Ligoty, Panewnik, a nawet Podlesia;
- wdrożenie projektu tramwajowego za 140 mln zł, dofinansowanego częściowo ze środków Unii Europejskiej, budowa centrum przesiadkowego na Zawodziu, w celu odciążenia ruchu samochodowego w centrum;

Ścieżki rowerowe i baseny

- budowa ścieżek rowerowych (nie z kostki brukowej, bo są mało komfortowe) oraz parkingów i wypożyczalni rowerowych; obietnica budowy pierwszego z pięciu basenów w mieście (2013 r.);
- budowa ścieżek rowerowych z kostki brukowej (ułatwiającej ewentualny dostęp do infrastruktury podziemnej) w centrum miasta wraz z przebudową jezdni i chodnika; budowa aquaparku w parku Kościuszki;

Kultura w mieście

- postawienie na edukację kulturalną młodzieży, krytyka spóźnionych starań władz Katowic o tytuł ESK 2016.
- gwarancja wieloletniego finansowania projektu „Katowice – Europejska Stolica Kultury 2016” (ESK 2016); koordynowanie budowy sali koncertowej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Międzynarodowego Centrum Kongresowego obok Spodka.



Debata Piotra Uszoka, prezydenta Katowic, z Arkadiuszem Godlewskim z PO prowadził redaktor Maciej Wąsowicz

Rządzący od 12 lat Katowicami Piotr Uszok spotkał się 13 października w galerii BWA z Arkadiuszem Godlewskim, swoim byłym zastępcą, a jednocześnie najpoważniejszym rywalem na urząd prezydenta stolicy Górnego Śląska z ramienia Platformy Obywatelskiej.

W debacie przygotowanej przez Stowarzyszenie Wzajemnej

Pomocy „Bona fides” uczestniczyło około 200 mieszkańców Katowic. Na spotkanie nie zaproszono dyrektora Stadionu Śląskiego Marka Szczerbowskiego, kandydata na prezydenta Katowic z ramienia SLD. Półtoragodzinna dyskusja dotyczyła aktualnych problemów Katowic i sposobów na ich rozwiązanie.

Ks. Roman Chromy

Rajska kraina



MISJONARZE ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ W ZAMBII. Mówią, że Chingombe leży na końcu świata. Aby tam dotrzeć, trzeba pokonać **ponad 200 km przez busz, strome górskie zbocza i rzeki.** To tam pracują nasi misjonarze...

Misja Chingombe, otoczona górami Muczinga, znajduje się 400 km na północny-wschód od stolicy kraju – Lusaki

tekst i zdjęcia

KRZYSZTOF BŁAŻYCA

kblazyca@goscniezielny.pl

Z księdzem Piotem Kołczem, który rodzinne Tychy zamienił na Zambię, spotykamy się w stolicy kraju, Lusace. Czas pożegnać Anię, wolontariuszkę, która przez mie-

siąc uczyła angielskiego przy misji w Chingombe. Dla Marka, informatyka, który w środku buszu przybliżał ludziom podstawy obsługi komputera, czas nieco łaskawszy. Jeszcze kilka tygodni...

Odbieramy z warsztatu doświadczonego przez zambijskie drogi land cruisera. Jest południe.

Czas ruszać, jeśli chcemy dotrzeć na misję przed północą.

Ciepło, zimno

Kabwe to ostatnia większa miejscowość po drodze z Lusaki do Chingombe. Mieszkają tu służebniczki starowiejskie, zgromadzenie założone przez bł. Edmunda Bojanowskiego. Sio-

stry przybyły do Zambii w 1928 r. Pierwszy dom założyły w Chingombe. Popularnie nazywane *blue nuns* (błękitne zakonnice) cieszą się dziś powołaniami w Zambii. Dwie z sióstr wrzucają bagaże na pick-upa. Ładujemy beczki z kapustą, ziemniakami, worki ryżu i cukru – zapasy na najbliższy miesiąc. Dosiadają się trzy kobiety, jedna z dwojgiem małych dzieci, i mężczyzna. Upychamy się w naszej „pierwszej klasie”, tak aby ni-

kogo nie wywiało z otwartej paki land cruisera.

Zanim ks. Piotr trafił w 2007 r. do Chingombe, pracował w miejscowości Chilonga. – Misja się rozwinęła i parafię przejęli księża zambijscy – tłumaczy po drodze. – Postanowiłem więc pomóc ks. Marcełowi Prawicy, który od kilku lat był całkiem sam w Chingombe. To trudny teren. 33 stacje misyjne, a najdalsze oddalone od siebie o 200 km. W okresie pory deszczowej wiele jest niedostępnych – opowiada.

Zapada zmrok, a przed nami jeszcze ponad połowa drogi. Doskwiera chłód. W siedem osób dzielimy jeden koc. W dolinach powietrze igra z nami nagłymi uderzeniami: ciepło, zimno, ciepło, zimno... Czuć słodki zapach buszu zmieszany z wonią spalonego drewna. – Ludzie wypalają busz, bo twierdzą, że ziemia po tym lepsza. Ale ognia już nie kontrolują. I bywa, że tracą gospodarstwa – mówi ks. Piotr. Żywiół pożera krzewy, drzewa przewraca na drogę. W rezerwie trzeba mieć zawsze siekiere, szpadel. Tak i tym razem. Przymusowy postój przed północą, w okolicy, gdzie ponoć pałętały się dwa lwy. W końcu jednak docieramy do misji. Parę minut po pierwszej. Gwiazdy jakże pięknie świecą na zambijskim niebie. Ks. Zenek świeci latarką. – Witajcie, nareszcie!

W czary wszechmogące...

Ksiądz Zenon Bonecki z Czyżowic trafił do Chingombe po rocznym przygotowaniu w warszawskim Centrum Formacji Misyjnej. – Misja to dla mnie ciągłe uczenie się ludzi, wchodzenie w ich kulturę – mówi skromnie. Misyjne kroki stawia z zapalem, pielgrzymując po kamienistych drogach wraz z parafianami. W buszu powstaje sanktuarium maryjne na... ściętym, szerokim na pięć metrów kopcu termitów. – Sanktuarium to pomysł ludzi. A pielgrzymki rozpoczął ks. Piotr – mówi ks. Zenek. – W tym roku wierni szli przeprosić Boga za grzechy spowodowane alkoholem. Wyruszyło 7 kobiet, nawet z małymi dziećmi, i 14 mężczyzn. Niektórzy bosy. W sześć dni musieliśmy pokonać ponad 200 km, przez góry i busz.



Ks. Marcel Prawica, proboszcz, z diecezji sandomierskiej, w Chingombe siedzi od 1976 roku. Widzi, jak alkohol wyniszcza ludzi, fizycznie i moralnie. – Pędzą samogony – kaczasu. A to trucizna. Cierpią rodziny, panuje rozwiązłość, rozprzestrzenia się AIDS. Ale według nich nie ma naturalnych przyczyn śmierci. Bo wierzą w czary. Mówię im: wyznajecie wiarę w Boga Ojca Wszechmogącego, a żyjecie jakbyście wierzyli w „czary wszechmogące”.

– Ale jest i wielu, których wiara zachwyca – zaznacza ks. Piotr. – Czują się odpowiedzialni za Kościół. Tu muszą wiele rzeczy robić sami, decydują o sprawach lokalnych wspólnot na co dzień i sami dbają o przekazywanie wiary młodemu pokoleniu.

Idziemy na cmentarz. Nie ma tu grobów. Tylko blaszane talerze i kubki leżące pośród trawy świad-

czą, że znajdujemy się na miejscu pochówku.

– To znak, że zmarły nie będzie już korzystał z pokarmu ziemskiego – tłumaczy ks. Piotr. – Ludzie po pogrzebie nie przychodzą już na cmentarz. Boją się tych miejsc. Próbuje zmienić tę mentalność, np. przy okazji Dnia Wszystkich Świętych.

Ich Chingombe

Chingombe, zawsze zielone, nawadniane pobliską rzeką zachwyca intensywnością barw. Otacza je pasmo gór Muczanga, ciągnących się na szerokości 500 km w północno-wschodniej części kraju. – Nasza rajska dolina – uśmiecha się ks. Piotr.

Pierwszymi misjonarzami byli tu polscy jezuici, którzy w 1914 r. wykupili tereny od brytyjskiego eksploratora Harrisona Clarka (wprowadził m.in. telegraf w Zambii) za bajeczną wówczas sumę 732 funtów. Pieniądze na ten cel ofiarowała Maria Teresa Ledóchowska. Choć sama nigdy w Afryce nie była, jej zaangażowanie w sprawę misji zjednało jej miano „Matki Afryki”. Zgodnie z życzeniem przyszłej błogosławionej, na terenie misji powstał kościół pw. Matki Bożej Bolesnej. Świą-

tynię ukończono w latach 30. XX w. Jezuici opuścili misję w latach 70. Ich miejsce zajęli misjonarze fideiونيści.

Ks. Marcel, misyjny weteran, wspomina wspólny czas z abp. Adamem Kozłowieckim, pierwszym arcybiskupem Lusaki (od 1959 r. do 1969 r.). Abp Kozłowiecki na stałe wpisał się w historię kraju, a za zaangażowanie w proces odzyskania niepodległości (24 października 1964 r., gdy dotychczasowa Rodezja Północna została przemianowana na Zambię) został uhonorowany zambijskim Orderem Wolności. W 1998 roku Jan Paweł II mianował go kardynałem.

– Arcybiskup dołączył do mnie już na emeryturze, miesiąc po moim przybyciu na misję. Pracowaliśmy razem 13 lat. Był bardzo przywiązany do Chingombe – opowiada proboszcz. Listy kardynała wydano w Polsce w publikacji „Moja Afryka. Moje Chingombe”. Ostatnie lata, przed przybyciem księży z archidiecezji katowickiej, ks. Marcel prowadził parafię sam. – Teraz mogą umierać spokojnie. Mam dwóch młodych do zaprzęgu – śmieje się, zerkając porozumiewawczo na śląskich misjonarzy. ■

Więcej o misji w Chingombe na www.wiara.pl oraz www.chingombe.com



Na cmentarzu brak praktycznie grobów, tylko miski i garnki wskazują miejsce pochówku. Na zdjęciu ks. Piotr Kołcz. **POWYŻEJ:** Fishimu, czyli smażone gąsienice, jeden ze składników misyjnego menu

Wozy bojowe z Siemianowic Śląskich

Rosomak z Borsukiem idą na wojnę

Amerykańscy żołnierze w Afganistanie mówią, że **polskie Rosomaki to najlepsze pojazdy**, jakimi dysponuje koalicja.

Kłowy transporter opancerzony Rosomak należy do najnowocześniejszych na świecie. Jest produkowany na licencji fińskiej firmy Patria. Pojazd pomyślnie zdał egzaminy na pustyni w Czadzie, w malezyjskiej dżungli, podczas polskiej zimy i w Afganistanie, na wysokości powyżej 2,5 km nad poziomem morza.

Z Siemianowic w świat

Osiem Rosomaków miesięcznie powstaje obecnie w Wojskowych Zakładach Mechanicznych (WZM) w Siemianowicach Śl. – Możemy produkować ich nawet szesnaście – mówi Michał Rumin, rzecznik WZM. – Na razie naszym głównym klientem jest Ministerstwo Obrony Narodowej.

Rosomaki tworzą całą rodzinę pojazdów przeznaczonych do różnych celów – od wersji bojowych po wozy ewakuacji medycznej. Polska armia ma już ponad 300 takich pojazdów na wyposażeniu.



Medyczna odmiana Rosomaka otrzymała niedawno Nagrodę Prezydenta RP. PONIŻEJ: Minoodporny pojazd Borsuk powstał w wyniku współpracy z brytyjskim Universal Engineering

– Jeździłem Rosomakiem po dżungli w Malezji w 2006 roku, przejechaliśmy ponad 4 tys. km, demonstrując pojazd potencjalnemu klientowi – opowiada jeden z pracowników WZM. – Jako jedyni pokonaliśmy wszystkie przeszkody w teście, nawet ściankę o wysokości 0,7 m. Jako jedyni wjechaliśmy do jeziora i wyjechaliśmy z niego w ekstremalnie grząskim terenie. Również jako jedyni jeździliśmy po dżungli w nocy, używając kamery termalnej. Malezja jest jednym z 7 krajów, w których sprzedajemy Rosomaka. Jego cena, w zależności od wersji oraz zainstalowanego wyposażenia, waha się w granicach od 5 do 10 mln złotych. Jak pod-

kreślają przedstawiciele WZM, podzespoły i części do Rosomaka dostarcza zakładowi ponad 160 kooperantów, a 87 procent z nich to firmy polskie. – Jeszcze niedawno sprowadzaliśmy stal ze Szwecji, a od półtora roku przychodzi do nas z Huty Stali Jakościowych w Stalowej Woli – mówi Michał Rumin.

Nagroda prezydenta

– W roku 2003 WZM wygrał przetarg na produkcję Rosomaków dla polskiej armii. Na razie mamy ich zrobić 690 do 2013 roku, z czego ponad

300 wojsko już dostało – mówi Rumin. Po doświadczeniach z Afganistanu mówi się już dzisiaj głośno, że zamówienie będzie powiększone.

Niedawno Wojskowe Zakłady Mechaniczne w Siemianowicach Śl. otrzymały Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla produktu najlepiej służącego podniesieniu poziomu bezpieczeństwa polskich żołnierzy – za wóz ewakuacji medycznej wyprodukowany w Polsce i z polskiej stali.

Nadchodzi Borsuk

Opancerzony pojazd Borsuk to nowa propozycja siemianowickich zakładów. Na razie nie mówi się o produkcji, ale podczas wrześniowego XVIII Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach prototyp Borsuka wzbudził duże zainteresowanie. Pojazd może mieć 4, 6 czy 8 kół oraz wyposażenie zgodne z oczekiwaniami klientów.

Unikatowa konstrukcja Borsuka sprawia, że zapewnia on znacznie większy poziom bezpieczeństwa niż inne tego typu wozy. Żołnierze siedzą bowiem w specjalnej, zawieszanej na ramie kapsule. Po najechaniu na minę, do kapsuły dociera minimalna część energii wybuchu.

Mirosław Rzepka



■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Za udział w ceremonii pogrzebowej

śp.

BOGUMIŁY LIBERY

ofiare Mszy świętej, za modlitwę i słowa otuchy

KS. PROB. JANOWI KLEMENSOWI
serdeczne „Bóg zapłać”

składa

mąż Henryk Libera z rodziną

Wyniki szkolnego monitoringu dotyczącego dopalaczy

Brak zainteresowania czy zła wola?

Stu pięciu dyrektorów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w województwie śląskim **nie wie nic na temat zagrożeń wynikających z zażywania przez uczniów dopalaczy.**

Tak wynika z monitoringu przeprowadzonego przez Kuratorium Oświaty w Katowicach. Badania dotyczące profilaktyki używania dopalaczy przez uczniów i stopnia ich bezpieczeństwa w czasie zajęć szkolnych przeprowadzono w 2 tys. placówek. Wynika z nich, że większość dyrektorów posiada

informację na temat zagrożeń związanych z zażywaniem przez uczniów środków psychoaktywnych. Dziwi jednak, że takich informacji nie ma aż 8 proc. dyrektorów. Zaskoczenia nie kryje Gabriela Gajowiec-Krauze, kierownik Ośrodka Zapobiegania i Leczenia Uzależnień w Katowicach. – Trudno sobie wyobrazić, żeby osoba zajmująca się pracą z młodzieżą, nie miała pojęcia o skutkach, jakie pociąga za sobą zażywanie dopalaczy – mówi. – Nie wiem, z czego to wynika, z braku zainteresowania, a może złej woli? Dziś już żaden z dyrektorów nie ma prawa nic nie wiedzieć o dopalaczach. A jeśli nie wie, to nie powinien być dyrektorem szkoły – dodaje.

Zdziwienia nie kryje też Joanna Grabania, dyrektor Gimnazjum nr 10 w Katowicach. – Nie rozu-

miem, dlaczego część dyrektorów szkół nie posiada takich informacji. To gdzie oni żyją? – pyta. – Może kiedyś nie było o tym tak głośno. Ale dziś?

Dyrektorzy 83 placówek stwierdzili, że na terenie ich szkoły były przypadki używania przez uczniów dopalaczy, zaś co dziesiąty dyrektor nie wiedział, czy na terenie jego szkoły stwierdzono takie przypadki. W jednym z monitorowanych gimnazjów znaleziono opakowanie po dopalaczu, zaś w jednej ze szkół ponadgimnazjalnych uczeń stracił przytomność po jego zażyciu. W 77 placówkach stwierdzono też, że używanie środków psychoaktywnych jest jedną z przyczyn wagarowania uczniów. 14 proc. dyrektorów zwracało także uwagę na to, że w pobliżu szkół znajdują się sklepy, które prowadzą sprzedaż

dopalaczy, a na terenie jednej z nich kilkakrotnie umieszczano ich reklamy.

A co robią dyrektorzy, żeby zapewnić uczniom bezpieczeństwo? W wielu szkołach zatrudniono pracowników firmy ochroniarskiej czy strażnika szkolnego, wprowadzono rejestr wejść i wyjść, powołano koordynatora ds. bezpieczeństwa. Niektóre placówki podjęły także współpracę z policją i instalowały monitoring szkolny. – Jeśli te środki bezpieczeństwa będą rzeczywiście rygorystycznie przestrzegane, to przyniosą wymagany skutek – mówi Gabriela Gajowiec-Krauze. – Ale, niestety, z tym bywa różnie. Sama wielokrotnie, jako postronna osoba, bez problemu wchodziłam do szkół i nikt nie zwracał na mnie uwagi. Mimo że była tam ochrona czy monitoring. **abs**

■ R E K L A M A ■

Zapytaj
o nowe ceny*

Pomożemy Ci
w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN



DZIAŁ REKLAMY: tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82
e-mail: reklama@goscniedelny.pl

*dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”



WYTWÓRNIA BRAM

ul. Turystyczna 17, 41-407 Imielin
tel. (032) 22-56-163, 22-25-323
info@brampol.com.pl www.brampol.com.pl

OFERUJEMY:

- bramy ogrodzeniowe i ogrodzenia
- bramy garażowe uchylne metalowe i drewniane
- garażowe dwuskrzydłowe i przemysłowe
- drzwi gospodarcze
- automatyka FAAC

Brama przesuwna szer. 4,0 wys. 1,50
już od **1.660 zł.**

PROMOCJA!!
10% RABAT – do 20.11.2010r.



**SŁUCHAJ WIADOMOŚCI
Z WIARĄ na wiara.pl
i w Radiu eM 107,6 FM**

Nagroda dla śląskiej dziennikarki

Lodołamacz z jasną grzywką

Beata Tomanek od 20 lat na antenie Radia Katowice prowadzi najstarszą w polskich mediach audycję „Gdzieś obok nas”, zajmującą się niepełnosprawnymi.

W tym roku Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych za wrażliwość społeczną uhonorowała ją Superlodołamaczem. Bo Beata – jak nazywają ją koledzy – mimo że delikatna i dziewczęca, jak lodołamacz przedziera się przez lody obojętności. Umie walczyć o sprawy potrzebujących nie tylko niepełnosprawnych, ale i osieroconych dzieci czy powodzian. Nie przez przypadek powtarza, że najważniejsza jest miłość: – Ja tylko wołam z anteny o pomoc, a tyłu chętnych pomaga. „Gdzieś obok nas” wymyśliła na prośbę niewidomych, a potem zamieniła ją w forum pomocy nie tylko niesprawnych z dysfunkcjami, ale niezaradnych życiowo. Zrobiła się z tego instytucja ułatwiająca nawiązywanie kontaktów, poszukiwanie miejsc pracy, dająca rady. Podczas audycji przy telefonie dyżurują psychologowie, prawnicy, pedagodzy. Z myślą o promocji



HENRYK PRZONIZIŃSKI

niepełnosprawnych umysłowo dwa razy do roku organizuje kiermasze świąteczne ich prac. Przez 15 lat animowała akcję „Dzieci jak prezenty”. Dzięki niej maluchy ze śląskich domów dziecka spędzały święta z zapraszającymi je za pośrednictwem anteny rodzinami. Nieraz takie kontakty kończyły się adopcją czy przyjęciem dziecka do rodziny zastępczej. – Kiedy w Wigilię 1990 r. przyjechałam do domu dziecka

w Bytomiu, zastałam tam tylko Maćka i Natalkę, no to wzięłam ich do siebie – wspomina. – Przez 13 lat opiekowałam się Maćkiem, chodziliśmy na kurs jaskiniowy, zaprzyjaźniliśmy się. Nie mogę uwierzyć, że zginął tragicznie kilka miesięcy temu. Nawiązała kontakt z akcją „Szukam domu”, dzięki której podopieczni domów dziecka byli zabierani do rodzin na weekendy. – To nie było rodmuchiwanie nadziei, ale stwarzanie im punktów oparcia – opowiada. W audycji „Nasze pory roku” przez 5 lat zajmowała się ludźmi po 55. roku życia, szukając dla nich inspiracji do aktywności. Od czasów wielkiej powodzi w 1997 r. do dziś pośredniczy w pomocy powodzianom. Aktualnie ze słuchaczami radia pomagają mieszkańcom czterech konkretnych ulic w Bieruniu. – Pani Jadzia, która w powodzi straciła nawet obręczkę, i z mężem najpierw mieszkała w garażu, dziś dzięki słuchaczom mebluje dom – mówi. Prywatnie Beata chodzi po górach i jaskiniach. Była na Kilimandżaro, w Bangladeszu udawała mężczyźną, ale zdradziły ją jasne włosy, w Meksyku jako jedyna z ekipy zeszła do nieznanej jaskini. – Lubię ryzyko, boję się dopiero po wyjściu – przyznaje. To ryzyko w doboraniu radiowych tematów też przyniosło jej sukces.

Barbara Gruszka-Zych

zapowiedzi

Spotkania muzyczne

PIASEK K. PSZCZYNY. 24 października. o godz. 17.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odbędzie się koncert inauguracyjny cyklu spotkań muzycznych „Magno Motu”. Wystąpi kwartet smyczkowy „Subito”. Więcej: www.magno-motu.pl

Dla służby zdrowia

KATOWICE. 27 października, o godz. 19.00 w domu katechetycznym przy parafii mariackiej odpra-

wiona zostanie Msza św. w intencji pracowników służby zdrowia. Po niej wykład ks. dr. G. Strzelczyka: „Trójca Święta – czy nie można było prościej”.

Dni Kultury Chrześcijańskiej

KATOWICE. 27 października, o godz. 12.00 w Domu Katechetycznym parafii mariackiej odbędzie się spotkanie z abp. D. Zimoniem poświęcone jego wspomnieniom z pracy duszpasterskiej w tej parafii, ze szczególnym uwzględnie-

nieniem duszpasterstwa młodzieży. **5 listopada,** o godz. 17.00 w Państwowej Szkole Muzycznej im. Karłowicza – wieczór poezji i muzyki w wykonaniu młodzieży.

Kwesta na rzecz dzieci

POWIAT WODZISŁAWSKI. 1 listopada, w dniu Wszystkich Świętych, przed cmentarzami zorganizowana zostanie kwesta na rzecz Wodzisławskiego Ośrodka Rehabilitacji i Terapii Dzieci i Młodzieży. Zbiórkę organizuje Zarząd Fundacji „Wspólnota Dobrej Woli”. ■

TVP KATOWICE

■ niedziela 24.10

07.45 Koncert Życzeń **08.20** Muzyczny Mix **08.45** Plastusiowy pamiętnik – serial animowany **17.00** Sława i chwała – serial **17.55** Pogoda **18.00** Program religijny **18.30** Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Criminal Tango – serial dokumentalny **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 25.10

17.00 Przedsiębiorcza strona Śląska – program publicystyczny **17.10** TVP Katowice zaprasza **17.20** Ślązaków portret własny **17.40** Co? Gdzie? Kiedy? – YVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Forum regionów – program publicystyczny **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Made in Silesia **19.40** Telezakupy **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 26.10

17.00 Na co dzień **17.20** Bliżej natury – magazyn ekologiczny **17.45** Relacje **17.55** Pogoda **18.00** Flesz Aktualności **18.05** Bytom Nowa Generacja **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Zgłębić tajemnice raka – chirurgia rekonstrukcyjna **19.40** Telezakupy **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 27.10

17.00 Przedsiębiorcza strona Śląska – program publicystyczny **17.10** Co? Gdzie? Kiedy? – TVP Katowice poleca **17.20** Telezakupy **17.35** TVP Katowice zaprasza **17.45** Kronika miejska **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Magazyn Reporterów TV Katowice **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Podwodna Polska **19.40** Telezakupy **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 28.10

17.00 Informator GDDKiA **17.10** Atelier – lekcja rysunku **17.20** Chcę do domu **17.40** Nasze terytorium czystej wody **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Pomysł na weekend – Austria **18.15** Gala fundacji Nadzieja Dzieci **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Telezakupy **19.45** Kronika Miejska Zawiercie **19.50** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 29.10

17.00 Pod górę – magazyn turystyczny **17.40** Telezakupy **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Pomysł na weekend – Austria **18.20** 95-lecie LO 3 w Sosnowcu **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Trudny Rynek – program publicystyczny **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ sobota 30.10

07.45 6 milionów sekund – serial **08.20** Telezakupy **08.45** Plastusiowy pamiętnik – serial dla najmłodszych **17.00** Śląska Lista Przebojów **17.20** Fascynujące Śląskie **17.55** Pogoda **18.00** Losy tragiczne i nieznane – Bracia – program historyczny **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności – Pora na kulturę **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Śląsk jest piękny **19.45** Telezakupy **19.50** 95-lecie LO w Sosnowcu **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Sport